

Kompletnie zachowana osada sprzed prawie 2 tys. lat

1 sierpnia 2019

Pola uprawne wraz z miedzami, zagrody, zabudowania, a nawet drogi, czyli kompletnie zachowany układ przestrzenny starożytnej osady sprzed blisko 2 tys. lat odkryli archeolodzy w Borach Tucholskich. To unikat w skali całej Europy – podkreślają autorzy odkrycia.

Teren Borów Tucholskich na pograniczu woj. kujawsko-pomorskiego i woj. pomorskiego porasta gęsty las. Jest to jeden z obszarów najślabiej poznanych pod względem archeologicznym w Polsce.

„Jeśli chodzi o badania, był to teren dziewiczy. Wielkim zaskoczeniem okazało się odkrycie tam nie tyle pojedynczego elementu dawnej osady, co również jej otoczenia: otaczających zabudowania pól, zagród czy łączących je traktów” – opowiada PAP doktorant w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu Mateusz Sosnowski. Badania w Borach Tucholskich prowadzi wspólnie z Jerzym Czerńcem, doktorantem w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie.

Pozostałości pochodzą z pierwszych wieków naszej ery – ocenili badacze.

Dlaczego znaleziska są unikatowe? Jak wyjaśnia Sosnowski, archeolodzy zazwyczaj odkrywają zaledwie pojedyncze elementy osad, bądź innych konstrukcji, pozostałych po aktywności dawnych ludzi. Odkrycia takie zdarzają się np. w czasie budowy domów czy dróg, gdy wykopaliska mają charakter ratowniczy. Badana jest wówczas ograniczona, dość mała powierzchnia. Nie ma również wtedy możliwości, aby sprawdzić szerzej – czy w okolicy, w promieniu kilkudziesięciu czy kilkuset metrów nie znajdują się inne, równie ciekawe ślady z tego samego okresu.

„Tu mamy całkiem inną sytuację: namierzyliśmy nieznane ślady dawnego zasiedlenia Borów Tucholskich. Nie chodzi o jeden dom czy fragment osady. Mamy tu całe osiedle wraz z jej gospodarczym otoczeniem w postaci pól czy pastwisk, gdzie wszystkie elementy pochodzą z jednego okresu. To unikat!” – podkreśla Sosnowski.

Archeolodzy przypominają, że dawne wsie czy cmentarze, po upływie setek lat, nierzadko przepadały bez śladu, kiedy zostały zaorane lub zabudowane.

„Wiele wskazuje na to, że po opuszczeniu osady przez jej mieszkańców w pierwszych wiekach naszej ery, pozostała ona nietknięta. Dlatego jej potencjał, związany z możliwością dalszych odkryć w ramach badań wykopaliskowych, można porównać do słynnej osady biskupińskiej” – zauważa archeolog.

Na ślad osady archeolodzy wpadli dzięki lotniczemu skanowaniu laserowemu (ALS), coraz częściej stosowanemu przez archeologów. W ramach projektu mającego na celu utworzenie m.in. systemu przeciwpowodziowego objęto nim powierzchnię całej Polski. ALS pozwala bardzo dokładnie poznać ukształtowanie terenu – nawet, gdy porasta go gęsty las, a różnice w wysokości nie są widoczne gołym okiem. Tak właśnie jest w przypadku Borów Tucholskich.

W ostatnich latach w całej Polsce archeolodzy namierzyli – zwłaszcza w obrębie lasów – dziesiątki nieznanych wcześniej kurhanów, grodzisk i innych konstrukcji sprzed tysiący lat. „Do rzadkości należy jednak odkrycie nienaruszonych reliktyw dawnych pól uprawnych, pochodzących sprzed ponad tysiąca. W ten sposób, od samego początku prowadzenia badań uzyskaliśmy szerszą perspektywę i poznaliśmy plan dawnej osady” – podkreślają naukowcy.

Wiek osady archeolodzy potwierdzili dzięki wykopaliskom, w czasie których natknęli się m.in. na fragmenty naczyń ceramicznych, pochodzące z pierwszych wieków naszej ery.

Na podstawie skanowania laserowego trudno określić, jak wyglądały domostwa. Wiadomo natomiast, że osada otoczona jest polami uprawnymi i wiedzie do niej droga, widoczna na laserowych zobrazowaniach.

Osada wraz z przylegającymi do niej polami zajmuje ponad 170 ha powierzchni. Widoczny jest dokładny układ pól, miedze, a nawet pojedyncze niwy. „Widać zatem, że na poszczególnych polach mogli gospodarowali różni właściciele” – mówi archeolog.

Jak dodaje, pola są zaskakująco regularne. „Ich kształt przywodzi na myśl system prowadzenia gospodarki trójpólowej, znany w Polsce dopiero z czasów średniowiecza. Czy stosowano go już kilkaset lat wcześniej? Mamy nadzieję, że nasze badania przyniosą odpowiedź i na to pytanie” – dodaje naukowiec.

Z analiz specjalistycznych wynika, że na polach uprawiano m.in. żyto. Ówcześni mieszkańcy okolicy założyli pola uprawne tylko tam, gdzie znajdowały się bardziej żyzne gleby płowe. Nie uprawiali tymczasem piasków sandrowych. „Wykorzystali po prostu +wyspę+ w postaci lepszych ziem, co świadczy, że doskonale znali się na rolnictwie” – podkreśla Sosnowski.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl